

Koniec Świata, Z W

Z własnej woli jestem tu
Pośród kserowanych bzdur
W zakamarkach tanich chwil
I niepotrzebnych ról
Może zastrzelą nas z rana
I nie będziemy żyć
Tak po prostu bez wahania
Przestaniemy być
Jeszcze szumi wiatr
Jeszcze echo gra
Jeszcze liczymy na siebie
Mamy trochę szans
Z własnej woli jestem tam
Gdzie stromo i pod wiatr
Tam gdzie pełza pod podłogą
Bezczelnie podły czas
Może zastrzelą nas z rana
I nie będziemy żyć
Tak po prostu bez wahania
Przestaniemy być